

Jolanta Nowak

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Szkoła jako projekt obywatelsko-edukacyjny

Przedmiotem rozważań uczyniono model edukacji oparty na partycypacyjnym udziale uczniów, rodziców i nauczycieli w tworzeniu uczącej się organizacji. W roku 2013 przeprowadzono badania diagnostyczne z wykorzystaniem ankiety audytoryjnej wśród rodziców dzieci 5- i 6-letnich mające na celu poznanie rodzicielskiej wizji edukacji szkolnej i określenie ważności wybranych jej elementów. Analizie ilościowo-jakościowej poddano dane empiryczne dotyczące niezbędnych, zdaniem rodziców, zmian w dzisiejszej szkole oraz kryteriów, którymi się kierują przy wyborze szkoły dla swojego dziecka. Wyniki badań wskazują na potrzebę wzmocnienia rzeczywistej roli rodziców w systemie edukacji i zbudowanie partnerstwa poprzez włączenie ich w działania wychowawcze, organizacyjne i dydaktyczne.

Słowa kluczowe: edukacja wczesnoszkolna, ucząca się organizacja, partycypacja rodziców, badania diagnostyczne, kryteria wyboru szkoły, obszary zmian w szkole

1. Wprowadzenie

Edukacja formalna w naszym kraju była zawsze elementem aparatu państwa. Podporządkowana interesom finansowym oraz gospodarce rynkowej odpowiadała przede wszystkim na potrzeby polityków, a nie obywateli i lokalnych społeczności. Nasilający się centralizm i autorytaryzm edukacyjny miała przełamać zapowiadana w latach 90. ubiegłego wieku reforma systemowa, nakierowana na demokratyzację i uspołecznienie całego systemu edukacyjnego w sferze publicznej. Niestety, jak pisze Bogusław Śliwowski, procesy samorządnościowe oraz „rewolucja podmiotów, a więc możliwości samorealizacji społecznej, indywidualnej i zbiorowej różnych podmiotów edukacji – uczniów, nauczycieli, rodziców, wychowawców pozaszkolnych oraz sojuszników tych placówek” (2011, s. 13-14) były sukcesywnie przez kolejnych ministrów edukacji wstrzymywane, odraczane, blokowane, likwidowane lub pozorowane. W efekcie opresyjność polityki oświatowej spetryfikowała działalność instytucji edukacyjnych, czyniąc je nieadekwatnymi w wymiarze strukturalnym i organizacyjnym do zmian społecznych i stanu świadomości podmiotów edukacyjnych.

2. Szkoła depozytariuszem społecznych nadziei

Nowoczesnej szkoły nie możemy traktować jako narzędzia przyjętej doktryny politycznej, ale musimy zadbać, by stała się bardziej samorządna i samorządowa, środowiskowa i zdecentralizowana, wolna od wszelkiego rodzaju ideologii partyjnych, religijnych, gospodarczych (Śliwerski, 2013). Jej efektywność zależy przede wszystkim od tego, czy i jak zaspokaja potrzeby społeczne oraz czy jest przystosowana do świata, „którym rządzi błyskawiczna i nieprzewidywalna zmiana”, gdzie „ostateczne cele tradycyjnej edukacji – stałe nawyki, solidne ramy poznawcze i stabilne hierarchie wartości – stają się kulą u nogi” (Bauman, 2011, s. 155). A skoro instytucje tworzą ludzie, to warto zadać pytanie: czy są oni gotowi na zmiany w dotychczasowej kulturze relacji i zarządzania, przystosowania się do nowych standardów, podolania wyzwaniom, które odbiegają od wcześniejszych oczekiwań. I nie chodzi tu o radykalne rozwiązania sprowadzające się do odrzucenia istniejącego systemu, ale – jak zauważa Roman Schulz (1992, s. 147-148) – wprowadzenie udoskonaleń jakościowych i modernizację istniejących struktur.

Szkoła stanowi naturalną przestrzeń doświadczeń społecznych, kształtowania postaw obywatelskich i budowania więzi wspólnotowych, ale nie można jej rozpatrywać w sposób wyizolowany. Dynamika zmian świata zewnętrznego znacząco implikuje kontekst funkcjonowania wszystkich uczestników procesu edukacyjnego. Różnorodność zmian (kierunek) – zdaniem Doroty Gołębiak (2003) – „można określić jako poszukiwanie modelu szkoły sprzyjającego rozwojowi zarówno jednostki, jak i społeczeństwa (uwzględniającego interesy społeczeństwa i jednostki)” (s. 122). Odpowiedzią na takie zapotrzebowanie może być koncepcja uczącej się organizacji opisana przez Petera Senge w książce *The fifth discipline* (1990). *Conditio sine qua non* tej idei jest zmiana sposobu myślenia, przejście „od widzenia części do widzenia całości, od postrzegania ludzi jako bezwolne marionetki do widzenia ich jako aktywnych uczestników kształtowania rzeczywistości, od działania w perspektywie dnia dzisiejszego do kreacji przyszłości” (Senge, 2012, s. 78). Uruchomienie wewnętrznego potencjału społeczności szkoły wymaga przede wszystkim myślenia systemowego, pozwalającego zobaczyć środowisko szkolne jako polimorficzną całość, którą tworzą ludzie, procesy, zdarzenia i ich wzajemne powiązania. Ponadto niezbędna jest wspólna wizja przyszłości organizacji, ustalenie celów i priorytetów, przyjęcie wspólnych modeli myślowych, które czerpią korzyści z efektu synergii będącej skutkiem szerszego zakresu możliwych rozwiązań a także świadomość potrzeby nieustannego podnoszenia własnych kompetencji prowadzącej do mistrzostwa osobistego oraz umiejętność uczenia się zespołowego i komunikacji w dialogu.

Niestety, jak pokazuje szkolna rzeczywistość, przed nami jeszcze długa droga, by spełnić przedstawione przez P. Senge’a kryteria organizacji uczącej się. Brakuje myślenia całościowego, które pozwala wyjaśnić zjawiska systemowe oraz narzędzi, by skutecznie je transformować do aktualnych potrzeb. I o ile nie mamy problemu z deficytem wiedzy w tej materii, to skutecznie nas hibernuje deficyt działań oraz deficyt świadomości społecznej, poczucia integracji, wspólnotowości i współodpowiedzialności za kondycję szkoły i toczących się w niej procesów. Zarówno kadra zarządzająca oświatą, jak i nauczyciele nie mają odwagi do dzielenia się władzą, włączania pozostałych partnerów w procesy decyzyjne, oddania pola dla alternatywnych pomysłów rozwiązań edukacyjnych czy zezwolenia na oddolne monitorowanie i kontrolę uzyskanych efektów. Z kolei uczniowie i ich rodzice też nie są przygotowani do partycypacyjnego uczestnictwa w zarządzaniu szkołą i własnym procesem uczenia się.

Świadectwem poziomu szkolnej demokracji jest fasadowość działań instytucjonalnie zadekretowanych organów społecznych i samorządowych. Powołane obligatoryjnie na mocy Ustawy o systemie oświaty z dnia 7 września 1991 roku samorządy uczniowskie i rady rodziców miały w założeniu uznać prawo uczniów i ich opiekunów do współdecydowania o podstawowych aspektach edukacji oraz nadać spójność działaniom w zakresie nauczania, wychowania i profilaktyki podejmowanym przez szkołę i rodzinę (DzU 2004, nr 256, poz. 2572). Jednak zespół uprawnień wymienionych organów w zakresie praw i obowiązków nie posiada mocy stanowiącej, sprowadza się wyłącznie do wydawania opinii i sporządzania wniosków, które mają charakter konsultacyjny i nie wymagają bezwzględnego podejmowania postulowanych działań. Jedynym organem społecznym, który swoim zakresem obejmuje wszystkie podmioty społeczności szkolnej i ma największe kompetencje, mając na uwadze ich znaczenie oraz skutki prawne, jest rada szkoły¹. Można ją określić mianem „strażnika demokracji”, gdyż nie podlega decyzjom dyrektora placówki, ale zobowiązuje go do przestrzegania podjętych przez nią uchwał, może z własnej inicjatywy oceniać sytuację i stan szkoły, a także wnioskować o przeprowadzenie kontroli zewnętrznej do organów nadzoru pedagogicznego. To właśnie utworzenie rady szkoły – co podkreśla B. Śliwerski – „daje rodzicom rzeczywisty wpływ na życie wewnątrzszkolne” (2011). Cóż z tego, jeśli jej powołanie ustawodawca określił jako powinność, a nie obowiązek szkoły, co zachęca do marginalizowania jej roli przez dyrektorów i nauczycieli, dla których rada szkoły może być niewygodnym organem społecznej kontroli².

Budowanie partnerstwa i kultury włączającej wymaga elementarnego zaufania i równorzędnego traktowania wszystkich akcjonariuszy środowiska szkolnego. Współpraca, wzajemność, otwartość to podstawowe pryncypia skutecznego działania osób skupionych wokół realizacji wspólnego celu, jakim jest stworzenie optymalnych warunków dla rozwoju ucznia w ramach edukacji szkolnej. Jednak rodzicielskie i nauczycielskie ścieżki wiodące do celu mogą być różne. Często opierając się na podobnych przesłankach, wykazują one odmienne oczekiwania, przekonania czy interesy. Aby ta różnorodność stała się elementem konstruowania, a nie dekonstruowania społecznej aktywności, niezbędna jest tolerancja wyrażona uznaniem inności i prawa do własnego zdania oraz solidarność rozumiana jako dzielenie się własnym doświadczeniem i współuczestniczenie w rzeczywistości szkolnej poprzez tworzenie czy odnajdywanie sensu edukacji. Oczywiście nie jest to łatwe, wymaga bowiem „zmiany wcześniejszych nawyków, odrzucenia uprzedzeń i stereotypów zamykających zarówno rodziców, jak i nauczycieli w ciasnej przestrzeni bezrefleksyjności i przekonaniu o wyższości swoich racji” (Polak, 2013, s. 354).

W obliczu istniejącego marazmu demokracji na uwagę zasługuje podjęta w marcu 2013 roku inicjatywa wprowadzenia w szkołach i przedszkolach nowoczesnego modelu współpracy w zakresie organizacji pracy placówki. Ministerstwo Edukacji Narodowej w partnerstwie z Fundacją Rozwoju Demokracji Lokalnej zaprosiło rodziców, uczniów i nauczycieli do wzięcia udziału w ogólnopolskim, systemowym projekcie *Szkoła Współpracy*.

¹ Por. V. Kopińska, *Pozór regulacji prawnych dotyczących organów społecznych w szkole*, w: M. Dudzikowa, K. Knasiecka-Falbińska, *Sprawcy i/lub ofiary działań pozornych w edukacji szkolnej*, Wyd. Impuls, Kraków 2013, s. 165-181.

² Por. M. Mencil, *Po co i dla kogo są rady szkoły? Spojrzenie z dwudziestoletniej perspektywy*, w: M. Dudzikowa, K. Knasiecka-Falbińska, *Sprawcy i/lub ofiary działań pozornych...*, s. 335-344.

Uczniowie i rodzice kapitałem społecznym nowoczesnej szkoły. Zgodnie z jego założeniami, szkoła oparta na współpracy ma tworzyć przestrzeń „w której każde dziecko i młody człowiek, każdy rodzic i każdy nauczyciel zaproszeni są do wspólnej rozmowy, pracy, uczenia się i zabawy”³. Brzmi nowatorsko? Owszem, bo nigdy wcześniej w historii polskiego szkolnictwa władza oświatowa nie prowadziła pogłębionych ogólnokrajowych badań sondażowych oraz konsultacji, których efektem ma być wypracowanie modelowych rozwiązań wzmacniających współpracę na wszystkich poziomach edukacyjnych. W ciągu dwóch lat ponad 6600 osób – uczniów, rodziców i nauczycieli – z ponad 1200 szkół i przedszkoli wzięło udział w cyklu szkoleń i warsztatów przygotowanych specjalnie na potrzeby projektu. Uczestnicy przeprowadzili w swoich szkołach debaty na temat stanu współpracy między uczniami, rodzicami i nauczycielami oraz sposobów wzmacniania tej współpracy. Efektem jest wspólne opracowanie szkolnych programów aktywnej współpracy (SPAW), które mają uruchomić rzeczywistą samorządność i partycypację wszystkich podmiotów zaangażowanych w edukację. W 2015 roku rusza druga edycja projektu, która obejmie kolejnych 200 szkół i przedszkoli. Można mieć zatem nadzieję, że nie jest to akcyjne działanie, ale długofalowa, systematyczna praca u podstaw. A to, czy ów projekt stanie się akceleratorem zmian, upowszechni zasady społeczeństwa obywatelskiego, otworzy przestrzeń dla partycypacyjnego zarządzania, zależy wyłącznie od ludzi tworzących społeczność szkoły.

3. Priorytety rodzicielskie w wybranych obszarach funkcjonowania szkoły w świetle badań empirycznych

W 2013 roku Fundacja Kreatywnej Edukacji we współpracy z Pracownią Zrównoważonego Rozwoju z Torunia podjęła się realizacji projektu *Szkoła w budowie*, którego ostatecznym efektem ma być utworzenie przez rodziców, przyszłych jej pracowników i uczniów społecznej szkoły podstawowej opartej na zasadach edukacji demokratycznej. W związku z tym, przy udziale studentów kierunku pedagogika wczesnoszkolna Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, w pierwszym półroczu 2014 roku przeprowadzono badania społeczne mierzące do poznania edukacyjnych potrzeb i oczekiwań rodziców dzieci, które stoją u progu edukacji szkolnej.

Dane empiryczne zgromadzono za pomocą ankiety audytoryjnej, którą wypełniło 491 rodziców bądź opiekunów dzieci 5- i 6-letnich. Do respondentów docierano za pośrednictwem przedszkoli publicznych i niepublicznych. Wśród badanych dominowały kobiety (82%). Większość osób legitymizowała się wykształceniem wyższym (64%). Trzech na dziesięciu badanych uzyskało średni poziom wykształcenia, a tylko 6% ukończyło jedynie szkołę zawodową. Status ekonomiczno-zawodowy badanych był zróżnicowany. Największą grupę stanowiły osoby pracujące, w tym prowadzące własną działalność gospodarczą (62%). Wolny zawód zadeklarowało 17% respondentów, natomiast 3% utrzymuje się ze świadczeń emerytalnych lub rentowych. Pozostała grupa badanych rodziców bądź opiekunów to osoby bezrobotne. Stanowili oni blisko jedną piątą wszystkich

³ <https://men.gov.pl/ministerstwo/informacje/nowa-edycja-2015-projektu-szkola-wspolpracy-uczniowie-i-rodzice-kapitałem-społecznym-nowoczesnej-szkoly.html#prettyPhoto> (zaczepnięte 5 października 2015).

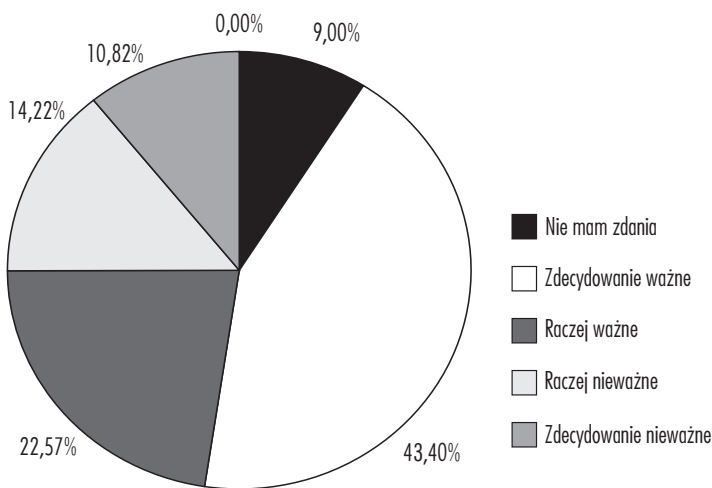
badanych. Informacją, która dopełnia charakterystykę badanej grupy, było miejsce zamieszkania. Zdecydowana większość respondentów, bo 86%, mieszka w granicach miasta Bydgoszczy, natomiast 14% zamieszkuje rejony podmiejskie. Jak wynika ze zgromadzonych danych, grupa objęta badaniami była mocno zróżnicowana pod względem wykształcenia i statusu społeczno-ekonomicznego, co pozwala przypuszczać, że uzyskane opinie mogą być reprezentatywne dla społeczności rodziców 5- i 6-latków.

Narzędzie, które celowo skonstruowano na użytek prowadzonych badań, służyło diagnozie rodzicielskiej wizji edukacji szkolnej i określeniu ważności wybranych jej elementów. Wyłoniono dwa pola dyskursu:

- Co należy zmienić w działaniach szkół podstawowych?
- Co decyduje o wyborze szkoły podstawowej?

Każdemu z postawionych pytań towarzyszył opis postaw i działań dydaktycznych, wychowawczych, organizacyjnych i partycypacyjnych, które należało ocenić, biorąc pod uwagę kryterium ważności. Odpowiedzi zostały rozmieszczone rosnąco na skali pięciostopniowej, gdzie 1 oznaczało kryterium zdecydowanie nieważne, a 5 to wybór zdecydowanie ważny.

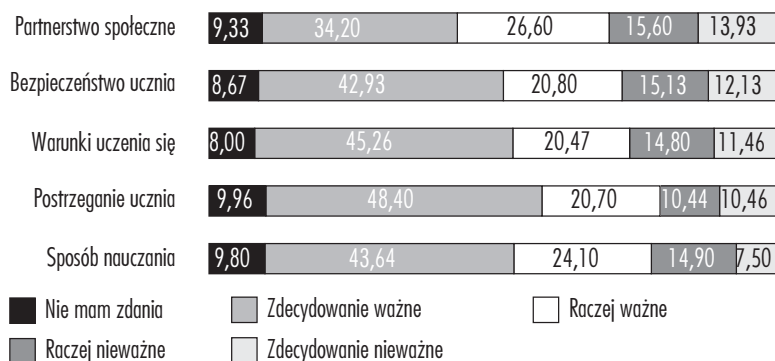
Jak pokazują badania, szkoła w obecnej strukturze programowej i organizacyjnej przestała być atrakcyjna wobec dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości. Wśród rodziców i opiekunów dzieci, którzy wypełnili ankietę, wyraźnie widać potrzebę zmian w edukacji szkolnej, co pokazują dane zawarte na wykresie 1.



Rys. 1. Poziom oczekiwanych zmian w szkole podstawowej w opinii rodziców 5- i 6-latków

Sześciu na dziesięciu respondentów twierdzi, że zmiany na pierwszym etapie kształcenia są zdecydowanie ważne i raczej ważne. Z kolei w przekonaniu jednej czwartej rodziców szkoła raczej bądź zdecydowanie powinna zachować tradycyjny model edukacji. Natomiast jeden na dziesięciu badanych nie ma zdania w tej sprawie.

Ze względu na wielość zagadnień, do których odnosili się rodzice lub opiekunowie w kontekście potrzeby wprowadzenia zmian w polskiej szkole, wyłoniono pięć następujących obszarów diagnozy: sposób nauczania, postrzeganie ucznia, warunki uczenia się, bezpieczeństwo ucznia i współpracę społeczną. Szczegółowy rozkład odpowiedzi w obrębie przyjętych kategorii zilustrowano za pomocą wykresu 2.



Rys. 2. Obszary działania szkoły podstawowej wymagające poprawy w opinii rodziców dzieci 5- i 6-letnich

Pierwszą i najważniejszą z analizowanych kategorii jest, zdaniem respondentów, orientacja na ucznia. Tak uważa blisko 70% badanych. Wymaga to odejścia od unifikacji na rzecz indywidualnego podejścia do wychowanka, stwarzania warunków do rozwijania jego pasji i zainteresowań oraz pobudzania dziecięcej kreatywności. Zaledwie 7% badanych zmarginalizowało potrzebę rozpoznawania uczniowskiego potencjału oraz personalizację podejścia do różnych stylów uczenia się, uznając ten obszar działań edukacyjnych za zdecydowanie nieważny. Inaczej przedstawia się problem akceptacji młodego człowieka jako jednostki niezależnej w myśleniu i działaniu, a tym samym zdolnej do samostanowienia. Tylko czterech na dziesięciu rodziców daje przyzwolenie na uczniowską autonomię w zakresie tworzenia własnej ścieżki edukacyjnej i brania odpowiedzialności za podjęte wybory.

Z większą indywidualizacją podejścia do ucznia badani wiążą także zmianę sposobu nauczania, który w większym stopniu powinien być nakierowany na proces, a nie na wynik. Wymogiem nowoczesnej szkoły, zdaniem 68% respondentów, jest zmiana sposobu organizacji procesu nauczania-uczenia się, otwierająca przestrzeń do podejmowania współpracy i kooperacji w ramach grup rówieśniczych oraz uwzględniająca dostarczanie uczniom bieżącej, rzetelnej informacji zwrotnej. Ponad połowa badanych zwróciła uwagę na dokumenty programowe wyznaczające kierunek pracy dydaktyczno-wychowawczej, które powinny uwzględniać współczesną wiedzę pedagogiczną i psychologiczną dotyczącą procesu uczenia się. Generalnie sposób kształcenia jako zdecydowanie ważny obszar zmian wskazało 44% rodziców, a jako raczej ważny 24%.

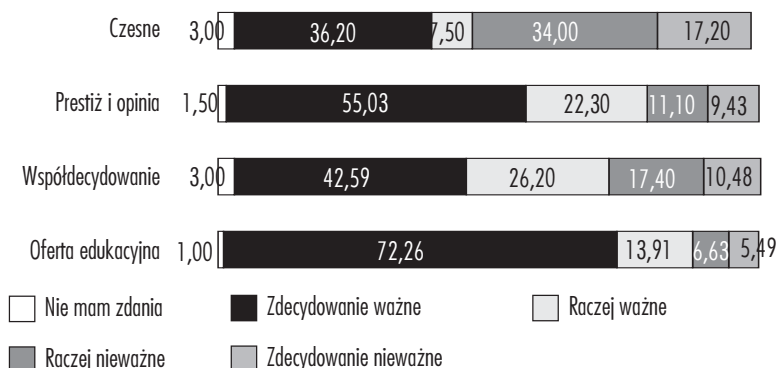
Jak wynika z analizy wypowiedzi rodziców, równie istotną kwestią edukacji obok podmiotu poznania, którym jest uczeń i obiektu poznania będącego treścią podejmowanej aktywności jest proces poznania i środowisko edukacyjne, które sprzyja podnoszeniu jego efektywności. Blisko 65% respondentów uznało, że należy polepszyć warunki funkcjonowania szkół. Zdecydowanie większej uwagi wymaga aranżacja przestrzeni szkoły, i to zarówno w obrębie infrastruktury zewnętrznej: plac zabaw, boisko szkolne, jak i rozplanowania miejsc do nauki, zabawy i wypoczynku w budynku szkolnym. Takiego zdania było 68% badanych rodziców. Tylko nieco mniej, bo 62% respondentów, jako pilne zadanie uznało wzbogacenie bazy dydaktycznej szkoły, a przede wszystkim odnowienie księgozbioru biblioteki szkolnej, doposażenie klasopracowni w materiały do badań i eksperymentów oraz zwiększenie dostępu do urządzeń multimedialnych i częstsze korzystanie z zasobów cyfrowych. Tyle samo badanych wyraziło potrzebę uwzględnienia nowoczesnych technologii informacyjno-komunikacyjnych w procesie kształcenia.

Bezpieczeństwo dziecka w szkole to kolejne pole rodzicielskiego dyskursu. W obliczu doniesień o licznych aktach agresji i przemocy wobec najmłodszych uczniów zrozumiałe jest szczególne wyczulenie na ten problem. Sześciu na dziesięciu rodziców uważa, że szkoła zdecydowanie powinna zintensyfikować działania mające na celu podniesienie poziomu bezpieczeństwa, co będzie sprzyjało lepszemu samopoczuciu uczniów i ułatwi funkcjonowanie w rzeczywistości szkolnej. Ważna jest również profilaktyka w tym zakresie. Tutaj, zdaniem 63% respondentów, istotną rolę mają do spełnienia wychowawcy klas oraz pedagog szkolny, który wspiera nauczycieli w realizacji zadań wychowawczych, obserwuje zachowania uczniów, wychwytuje wszelkie nieprawidłowości świadczące o problemach i udziela pomocy psychologiczno-pedagogicznej w formach odpowiednich do rozpoznanych potrzeb.

Ostatnim z analizowanych obszarów oddziaływania środowiska szkolnego były relacje szkoły z rodzicami i społecznością lokalną. Jak wynika z oceny ważności tego kryterium, aż 64% badanych uznało, że poprawy wymaga stosunek szkoły do rodziców, który powinien być oparty na współpracy i większym niż dotychczas partnerstwie. Szkoła powinna również bardziej aktywnie integrować się ze społecznością lokalną i korzystać z kontekstu lokalnego w codziennej pracy z uczniami, realizując zajęcia dydaktyczne poza szkołą, kultywując lokalne tradycje bądź zapraszając mieszkańców w roli ekspertów na lekcje. Taką opinię wyraziła ponad połowa respondentów. Zapytano także, czy rodzice oczekują poprawy w zakresie neutralności światopoglądowej szkoły. Z udzielonych odpowiedzi wyraźnie wynika, że ta kwestia jest zdecydowanie ważna dla 27% badanych, a 22% określiło ją jako raczej ważną. Można zatem wnioskować, że w opinii blisko połowy respondentów dzisiejsza szkoła nie jest w pełni neutralna światopoglądowo.

Kolejne pytanie dotyczyło ważności kryteriów, które biorą rodzice pod uwagę, podejmując decyzję o wyborze szkoły dla swojego dziecka. Szczegółowe wyznaczniki rodzicielskich wyborów pogrupowano w cztery kategorie: oferta edukacyjna, współdecydowanie o działaniach szkoły, prestiż i opinia oraz czesne. Zestawienie wyników umieszczono na wykresie 3.

Dokonana przez respondentów ocena ważności poszczególnych kryteriów jednoznacznie wskazuje, że decyzja o wyborze szkoły w największym stopniu podyktowana jest ofertą edukacyjną, która stwarza uczniom szansę pełnego wykorzystania ich możliwości. Taką opinię wyraziło aż 86% badanych. Priorytetem jest pro-



Rys. 3. Kryteria decydujące o wyborze szkoły w opinii rodziców dzieci 5- i 6-letnich

fesjonalizm kadry pedagogicznej (95% wskazań), która powinna posiadać wymagane kwalifikacje i kompetencje nauczycielskie wyrażające się sprawnością przekładania teorii pedagogicznej na działanie oraz określone predyspozycje osobowościowe, niezbędne w budowaniu relacji z małym dzieckiem. Istotne znaczenie mają również warunki lokalowe i wyposażenie szkoły. Zdaniem 89% badanych nowoczesnie zaprojektowane, jasne, duże przestrzenie wyposażone w lekkie, mobilne sprzęty przełamują tradycyjny model organizacyjny nauczania i wychowania. Zapewnienie swobodnego dostępu do bogatej bazy dydaktycznej oraz nowoczesnych technologii informacyjno-komunikacyjnych kreuje nowe zachowania, relacje, sposób uczenia się. Powoduje, że dzieci chcą przebywać w szkole, odnajdują tam swoje miejsce, a uczenie staje się ich naturalną, wewnątrznie zmotywowaną aktywnością. Istotne dla badanych, podczas podejmowania decyzji o wyborze szkoły, jest również nastawienie na uczenie dzieci umiejętności praktycznych, o czym świadczy 86% wskazań. Szkoła w opinii rodziców powinna być miejscem pracy twórczej, laboratorium projektów, eksploratorium, a nie jedynie ośrodkiem przekazu informacji. Ponadto ważne jest, aby oferta edukacyjna nie ograniczała się jedynie do realizacji treści zawartych w dokumentach programowych, ale zawierała szeroki i różnorodny wachlarz propozycji zajęć pozalekcyjnych, podczas których dzieci będą mogły rozwijać swoje pasje i zainteresowania. Pomocna w tym zakresie może okazać się współpraca szkoły z partnerami społecznymi i instytucjami kultury, które wzbogacą ofertę edukacyjną, kulturalną i sportową szkoły. Zakres kontaktów i współdziałania ze środowiskiem lokalnym jako znaczące kryterium wyboru szkoły uznało 77% respondentów. Uwagę respondentów zwracają także inne atrybuty ekologii szkoły, jak wielkość placówki szkolnej czy liczebność klas. Ośmiu na dziesięciu rodziców uważa, że duża liczba uczniów w szkole sprzyja anonimowości i unifikacji, co wpływa nie tylko na osiągnięcia szkolne uczniów, ale także modeluje ich zachowania społeczne. Tyle samo badanych jako ważne kryterium, choć w niewielkim stopniu zależne od samej placówki, podaje lokalizację szkoły.

Kolejnym indykatorem, który decyduje o wyborze placówki edukacyjnej, jest prestiż i opinia o szkole. Według 46% badanych rodziców i opiekunów jest to kryterium zdecydowanie ważne, a w opinii 27% raczej

ważne. Jak zauważa 84% respondentów, pozytywny wizerunek szkoły w środowisku lokalnym sprzyja budowaniu zaufania do jakości nauczania, wychowania oraz kontaktów z rodzicami i innymi partnerami. Wymiernym wskaźnikiem statusu szkoły są także osiągnięcia jej uczniów mierzone wynikami konkursów, olimpiad przedmiotowych czy testów kompetencyjnych. Kryterium efektywności dydaktycznej kieruje się aż 78% badanych. Zbliżona liczba rodziców, bo 77%, zwraca uwagę na to, czy szkoła cieszy się wysokim prestiżem, o czym może świadczyć ostrość kryteriów rekrutacyjnych, a jej ukończenie otworzy przed dzieckiem dalsze ciekawe perspektywy kształcenia. Na dalszym miejscu rozpatrywane jest uczęszczanie koleżanek i kolegów dziecka do tej samej szkoły. Czterech na dziesięciu badanych przyznało, że bierze pod uwagę decyzje rodziców zaprzyjaźnionych rówieśników, by ułatwić dziecku adaptację do nowego środowiska.

Trzecim w kolejności ważności kryterium wyboru była idea szkoły z partycypacyjnym udziałem rodziców. Spośród osób biorących udział w badaniu 71% wyraziło swoją aprobatę dla możliwości współdecydowania o przebiegu nauki. Uznali, że ważne dla rozwoju dziecka jest ustalenie z nauczycielem wspólnej linii oddziaływań dydaktyczno-wychowawczych oraz wzajemne wspieranie się podczas rozwiązywania sytuacji problemowych. Zdecydowanie mniej istotna dla respondentów, w porównaniu z pozostałymi kryteriami, okazała się możliwość współdecydowania o kierunkach działania szkoły. Można to wiązać z obniżonym poziomem zaangażowania społecznego, ale również może to być oznaką zaufania społecznego do profesjonalizmu instytucji, jaką jest szkoła. Jak wynika z badań, sześciu na dziesięciu rodziców wykazało gotowość aktywnego włączenia się w życie szkoły, uczestniczenia w podejmowaniu decyzji dotyczących spraw ważnych dla szkoły i wspólnego działania na rzecz społeczności szkolnej. Trzeba jednak pamiętać, że są to jedynie deklaracje ze strony badanych rodziców i opiekunów, a codzienność szkolna ostatecznie to zweryfikuje.

Ze względu na coraz większą liczbę powstających szkół niepublicznych i społecznych, które stanowią alternatywę dla szkół publicznych, zapytano również o to, czy wysokość czesnego decyduje o wyborze szkoły prywatnej. Okazało się, że dla 45% rodziców jest to sprawa zdecydowanie ważna i raczej ważna, natomiast 52% badanych określiło to kryterium jako raczej bądź zdecydowanie nieważne. Pozostałe 3% respondentów nie przyjęło żadnego stanowiska wobec podjętego problemu. Prezentowany rozkład uzyskanych odpowiedzi, w kontekście dzisiejszych realiów społeczno-ekonomicznych, nie pozwala na jednoznaczną interpretację. Można jedynie przypuszczać, że wśród połowy respondentów, którzy uznali odpłatność za edukację za element nieistotny przy wyborze szkoły, są osoby, które w ogóle nie rozpatrywały postania dziecka do szkoły prywatnej. Stąd zaznaczenie odpowiedzi negującej. Dla poprawności wnioskowania należy uznać, że ta kwestia wymaga dalszych pogłębień badań.

4. Podsumowanie

Świadomość społeczna i przyjęcie odpowiedzialności to filary społeczeństwa demokratycznego wyznaczające kierunek transformacji edukacji. Szkoła powinna stać się inkubatorem aktywności społecznej prowadzącym do budowania partnerstwa komunikacji i współpracy, gdzie wielość, odmienność poglądów nie będzie stanowiła przeszkody, a wręcz przeciwnie, będzie tworzyła zaczyn zmiany. Odwołując się do hierarchicznego

modelu partycypacji Rogera A. Harta (1992), uczestnictwo oparte na informowaniu o celowości zaangażowania, konsultowaniu decyzji i współdecydowaniu o proponowanych rozwiązaniach musi zdezonizować dotychczasową manipulację oraz dekoracyjny udział rodziców i uczniów w projektach inicjowanych, definiowanych i prowadzonych przez szkołę.

Jak pokazały wyniki prowadzonych badań, znaczna grupa rodziców wyraża chęć aktywnego udziału w decyzjach i działaniach na rzecz szkoły. Polem dyskursu, zdaniem rodziców, należy uczynić przede wszystkim wizję procesu edukacyjnego, który powinien być nakierowany na ucznia, tak by wzmacniać jego kapitał intelektualny oraz umiejętności praktyczne. Warto również wspólnie zastanowić się nad pozyskaniem instytucji lokalnych na rzecz wzbogacenia oferty edukacyjnej. Nie bez znaczenia jest udział rodziców w podejmowaniu decyzji dotyczących zagospodarowania przestrzeni szkoły oraz rozbudowy bazy dydaktycznej. Wspólnych działań wymaga także zapewnienie dzieciom bezpieczeństwa i opieki podczas pobytu w placówce. Z przeprowadzonych badań sondażowych wyłania się wiele płaszczyzn możliwej współpracy, których nie powinniśmy dłużej ignorować.

Otwarcie na inicjatywy i rzeczywiste włączenie nauczycieli i rodziców we wspólny projekt obywatelsko-edukacyjny, jakim jest szkoła, może przyczynić się nie tylko do podniesienia jakości nauczania, ale spowoduje wzmocnienie rodzicielskiego autorytetu, podniesie społeczny prestiż pedagogów i umocni więzi ze społecznością lokalną. Margret Rasfeld i Stephan Breidenbach (2015) – współinicjatorzy niemieckiego projektu edukacyjnego *Budząca się szkoła* – mówią wprost: „Chodzi o integrację różnych sposobów postrzegania, żeby w rozwiązaniach uwzględnić wiedzę wszystkich podmiotów” (s. 48). Chodzi o odwagę do zmiany paradygmatu. Pozostaje pytanie, czy i w jakim zakresie państwo jest skłonne oddać stery polityki edukacyjnej, a społeczeństwo jest gotowe, by je przejąć i aktywnie oraz odpowiedzialnie współuczestniczyć w kreowaniu rzeczywistości szkolnej.

Bibliografia

- Bauman Z. (2011). *44 listy ze świata płynnej nowoczesności*. Kraków: Wyd. Literackie.
- Gołębiak D. (2003). Szkoła wspomagająca rozwój. W: Z. Kwieciński, B. Śliwerski (red.), *Pedagogika. Podręcznik akademicki 2*. Warszawa: Wyd. Naukowe PWN.
- Hart R.A. (1992). *Children's participation. From tokenism to citizenship*. Florencia: Fundusz Narodów Zjednoczonych na rzecz Dzieci UNICEF.
- Nowa edycja (2015) projektu „Szkoła Współpracy. Uczniowie i rodzice kapitałem społecznym nowoczesnej szkoły”. (2015). Zaczepnięte 5 października 2015. Strona internetowa: <https://men.gov.pl/ministerstwo/informacje/nowa-edycja-2015-projektu-szkola-wspolpracy-uczniowie-i-rodzice-kapitale-m-spoecznym-nowoczesnej-szkoly.html#prettyPhoto>
- Polak K. (2013). Integracja rodziców i nauczycieli jako przykład edukacyjnej iluzji. W: M. Dudzikowa, K. Knasiecka-Falbińska (red.), *Sprawcy i/lub ofiary działań pozornych w edukacji szkolnej*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.

- Rasfeld M., Breidenbach S. (2015). *Budząca się szkoła*. Słupsk: Wyd. Dobra Literatura.
- Schulz R. (1992). *Szkoła, instytucja, system, rozwój*. Toruń: Wyd. Edytor.
- Senge P. (1990). *The fifth discipline: The art and practice of the learning organization*. New York: Doubleday/Currency.
- Senge P. (2012). *Piąta dyscyplina. Teoria i praktyka organizacji uczących się*. Warszawa: Wolters Kluwer SA.
- Śliwerski B. (2013). *Diagnoza społeczeństwa publicznego szkolnictwa III RP w gorszej centralizacji*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Śliwerski B. (2011). Krytycznie o polityce oświatowej MEN negującej demokratyzację oświaty publicznej w III RP. *Problemy Wczesnej Edukacji*, 2 (14).
- Śliwerski B. *Większość rodziców nie rozróżnia rady rodziców i rady szkoły*. (2011). Zaczepnięte 5 października 2015. Strona internetowa: <http://wiadomosci.onet.pl/kraj/wiekszosc-rodzicow-nie-rozroznia-rady-rodzicow-i-rady-szkoly/5elv4>
- Ustawa z dnia 7 września 1991 roku o systemie oświaty, DzU 2004, nr 256, poz. 2572 z późniejszymi zmianami.

Summary

School as a civic education project

The subject of the study was an education model based on participation of students, parents and teachers in the learning organization. In 2013, diagnostic testing was conducted with the use of class survey among parents of five- and six-year-old children, focused on determination of a parent's vision of school education and hierarchy of its selected components. Quantitative and qualitative analysis was conducted on empirical data regarding necessary – according to parents – changes in the present school and criteria that guide them during selection of school for their children. Test results indicate the need of strengthening the actual role of children in the education system and building partnership by including them into educational, organizational and didactic activities.

Keywords: preschool education, learning organization, parent participation, diagnostic testing, school selection criteria, areas for change in the school